

REDAKCJA:
Gdańsk, Iwry Drzewny 3/7
Gdynia, Mściwoja 9 tel. 22-60
W R E D A K C J A
Sekretariat 335-60
Centr. 335-61 do 68
Red. sport. 318-97
Smiatko i sęca. 345-17
Red. nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk, ul. Gdynskich Ko-
synierów 11
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg. 316-33
Ogłoszenia Gdańsk. Targ
Drzewny 3/7 335-80
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydaje INSTYTUT
PRASY „CZYBYELNIK”

ROK VIII NR 91

ŚRODA, 16 KWIETNIA 1952 R.

Cena 15 gr.

Siewy skończymy przed terminem dla uczczenia urodzin naszego Prezydenta

Zobowiązania ku czci Prezydenta Bolesława Bieruta, podjęte przez całe pracujące chłopstwo województwa gdańskiego, są najsilniejszym bodźcem w pracy rolników nad wiosennymi zasiewami. Wszystkie gromady pracują pełną parą, aby z honorem wypełnić przyjęty na siebie obowiązek przedterminowego zakończenia akcji.

Jan Pászek, średniorolny chłop z Janiszewa, pow. tczewskiego, zakończył 11 bm. siew zbóż kłosowych na przestrzeni 4,5 ha. Obecnie uprawia już ziemię pod ziemniaki i buraki cukrowe. Gos podarze z tej samej gromady Andrzej Boczarski i Alojzy Piotrkowski już 10 bm. ukończyli zasiew kłosowych, a Boczarski rozpoczął sadzenie ziemniaków. Również i Władysław Chabowski, jako pierwszy spośród czterech współzawodniczących gospodarzy

z Janiszewa, zakończył siew zbóż i przystąpił do sadzenia ziemniaków.

Janiszewo prawdopodobnie zakończy siew zbóż kłosowych już w dniu dzisiejszym, co powinno pobudzić do jeszcze wydajniejszej pracy gromadę Pomysie, która współzawodniczy z Janiszewem.

Również i z innych powiatów nadchodzą meldunki o przodujących gospodarzach, którzy zasiali już zboża kłosowe. Należy do nich Stanisław Kocot z Nowej Wsi, powiatu malborskiego, który zasiał już także buraki cukrowe i Zygmunt Sowa, odznaczony ostatnio Srebrnym Krzyżem Zasługi, chłop średniorolny z gromady Lichnowy.

W powiecie starogardzkim siewy kłosowe wykonał w 100 proc. Józef Grabowski z Osieka i Konrad Piątek z Bobowa. W powiecie kwidzińskim wyróżnił się Nowak, z gromady Lipianki, który zasiał już owoce i jęczmień, oraz Edmund Tymula i Józef Pędrak, którzy zakończyli siew owsa.

Spółdzielnia produkcyjna Pączewo i gromada Wolental w gminie Skórcz 12 bm. ukończyły siew zbóż kłosowych. Ośmiu spółdzielni produkcyjnych w powiecie starogardzkim wykonało dotąd siewy przedcześnie w 70 proc. Przewodząca spółdzielnia w Kulicach w dniu 12 bm. zasiała 13 ha owsa, 5 ha jęczmienia oraz dokonała wsiewek seradeli na przestrzeni 20 ha.

W Kulicach wyróżnił się przy pracach siewnych traktorzysta z

POM-u Rudno: Edmund Lemke, który w ub. roku wykonywał 240 proc. normy, a obecnie w pierwszym dniu siewów osiągnął 298 proc. normy, oraz Kazimierz Kwidziński, który osiągnął 180 proc. normy, wobec zeszlorzecznych 140 proc. Izet

Robotnicy Wybrzeża zaciągają warty na cześć Prezydenta Bieruta

Na maszynach i warsztatach licznych zakładów pracy na Wybrzeżu wykwiły czerwone proporczyki, oznajmiające o przystąpieniu tysięcy robotników do warty produkcyjnych na cześć Prezydenta Bieruta.

W Stoczni Gdańskiej w wydziale mechanicznym, w kadłubowni, na pochylniach i basenach, gdzie wykańcza się nowe jednostki, warty zaciągnęło już 125 brygad, w tym 67 brygad młodzieży. Robotnicy w czasie warty postanowili podnieść wydajność przeciętnie o 20 proc., a jednocześnie podnieść jej jakość.

Warty na cześć Prezydenta Bieruta zaciągnęło także 25 brygad

w Zakładach Naprawczych PKP Trojan. Brygady z parowozowni w tych zakładach postanowiły do dnia 18 bm. zamiast do 30 bm. wypuścić trzeci remontowany w ramach zobowiązań parowóz.

O zaciągnięciu wart zameldowali także robotnicy Starogardzkich Zakładów Farmaceutycznych. Bierzemy w nich udział 68 proc. całej załogi. Postanowiono w dniach od 12 do 18 wyprodukować dodatkowo ilość specyfików lekarskich równą 6 proc. planu miesięcznego.

Warty na cześć Prezydenta Bieruta pełnią już również rybacy gdynscy, robotnicy portowi i marynarze.

Podarunki dla Prezydenta od Wiktora Markiewki i Karola Gryzika

KATOWICE (PAP). W miarę zbliżania się 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta, wzmaga się w śląskich kopalniach tempo pracy i entuzjazm przy wykonywaniu zobowiązań.

Wiktor Markiewka zameldował Pierwszemu Obywatelowi Polski Ludowej, Bolesławowi Bierutowi:

„Kochany Towarzyszu Prezydencie! Niedawno byłem u Ciebie, Towarzyszu Prezydencie, i wtedy właśnie meldowałem, że swój Plan 6-letni wykonałem do dnia 1 maja 1952 r. Słowa dotrzymałem. Melduję Ci wraz z moim nadawcą towarzyszem Bernardem Kolochem, że moje zobowiązanie wykonałem w dniu 11 kwietnia br. o godz. 18, tj. o 19 dni przed powziętym uprzednio terminem”.

W dniu 12 kwietnia br. o nowym wspaniałym sukcesie produkcyjnym doniósł przodujący górnik kopalni „Łagiewniki”, rębacz chodnikowy Karol Gryzik, który również wykonał zadania przypadające na niego według obowiązujących norm na okres 6 lat.

Meldując Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi o wykonaniu swego zobowiązania, Karol Gryzik w liście pisze: „Drogi Towarzyszu Prezydencie! Z radością i wzruszeniem melduję Ci, iż ja, Gryzik Karol, rębacz chodnikowy oddziału V kopalni „Łagiewniki” wykonałem do dnia 12 kwietnia 1952 r. o godz. 9 rano, mój Plan 6-letni.

Dla uczczenia 60 rocznicy Twoich urodzin podjąłem zobowiązanie wykonania mojej 6-letki do dnia 1 maja br. Jestem dumny i szczęśliwy, iż termin ten dało mi się skrócić o dalsze 18 dni.

Jest to mój prezent urodzinowy, mój skromny podarunek, wypracowany ciężką górniczą ręką, dla Ciebie, Towarzyszu Prezydencie, i dla Polski Ludowej”.

rol Gryzik, który również wykonał zadania przypadające na niego według obowiązujących norm na okres 6 lat.

Meldując Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi o wykonaniu swego zobowiązania, Karol Gryzik w liście pisze: „Drogi Towarzyszu Prezydencie! Z radością i wzruszeniem melduję Ci, iż ja, Gryzik Karol, rębacz chodnikowy oddziału V kopalni „Łagiewniki” wykonałem do dnia 12 kwietnia 1952 r. o godz. 9 rano, mój Plan 6-letni.

Dla uczczenia 60 rocznicy Twoich urodzin podjąłem zobowiązanie wykonania mojej 6-letki do dnia 1 maja br. Jestem dumny i szczęśliwy, iż termin ten dało mi się skrócić o dalsze 18 dni.

Jest to mój prezent urodzinowy, mój skromny podarunek, wypracowany ciężką górniczą ręką, dla Ciebie, Towarzyszu Prezydencie, i dla Polski Ludowej”.

W pobliżu Warszawy powstaje wielka baza zaopatrzeniowa dla budowy Pałacu Kultury i Nauki

WARSZAWA (PAP). Obok intensywnych prac odgruzowawczych na placu, na którym wzniesiony zostanie Pałac Kultury i Nauki, oraz budowy osiedla mieszkaniowego w Jełonkach, dla radzieckich budowniczych Pałacu, trwają obecnie roboty przy budowie wielkiej bazy produkcyjno-skladowej, która powstaje w pobliżu Warszawy i zaopatrywać będzie budowę Pałacu Kultury i Nauki.

Na 40-hektarowym obszarze powstania m. in.: olbrzymia wytwórnia betonu, baza autotransportu, warsztaty obróbki maszynowej, warsztaty hydrauliczno-mechaniczne, wielkie magazyny, specjalny dział robót asfaltowo-betonowych, składy materiałów pędnych itp.

Codziennie na teren budowy ba-

za nadchodzą ze Związku Radzieckiego coraz to nowe transporty elementów prefabrykowanych, specjalnie lekkie o dużej wytrzymałości konstrukcje stalowe dla przyszłej wytwórni betonów oraz setki metrów szyn i tysiące podkładów kolejowych. Koszty budowy i wyposażenia bazy są całkowicie pokrywane przez rząd ZSRR.

Obecnie na terenie budowy ba-zy trwają intensywne prace przy zakładaniu fundamentów pod wielkie magazyny. Każdy z nich posiadać będzie własną rampę kolejową, tak, że wszystkie materiały będą mogły być wyładowywane bezpośrednio z wagonów do magazynów. Przystąpiono również do przygotowania wykopów pod wielką wytwórnię betonu. Prace te wykonywane są przez specjalne koparki, które całkowicie eliminują wysiłek fizyczny robotnika.

Jednocześnie stale nadchodzą do stolicy ze Związku Radzieckiego nowe transporty maszyn i urządzeń. M. in. wyładowano już 40 samochodów ciężarowych i wywrotek, 3 wielkie spychacze typu „Stalnic” oraz dwa walce do asfaltu, jeden 10-tonowy, drugi 5-tonowy.

XXII Zjazd Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP). Dnia 12 bm. rozpoczął się w Londynie XXII zjazd Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii. Zjazd otworzył wiceprzewodniczący Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii — Palme Dutt.

Mówca wskazał na wzrost wpływów Partii Komunistycznej wśród narodu angielskiego. Podkreślił on następnie, że w Anglii trwa zaciekły atak na stopę życiową narodu w celu znalezienia środków dla realizacji narzuconej przez Amerykanów polityki przygotowania wojny.

Słowa mówcy, poświęcone krzepnącemu z każdym dniem obozowi pokoju, na czele którego stoi największy geniusz ludzkości Józef Stalin, uczestnicy zjazdu przyjęli burzliwą owacją. Po zatwierdzeniu przez zjazd sprawozdania Komitetu Wykonawczego Partii Komunistycznej Wielkiej Brytanii, referat polityczny wygłosił sekretarz generalny Partii — Harry Pollitt.



Każde zadanie bojowe nowoczesnej armii wymaga sprawnie działającej łączności. Oficerskie Szkoły Łączności stoją dziś otworem dla synów ludu pracującego. Na zdjęciu: Podchorążowie, przewodnicy wyszkolenia bojowego i politycznego, Jurkowski i Helena, nawiązują łączność radiową w terenie podczas marszu. CAF — WAF

Komitety obchodów wielkich rocznic

WARSZAWA (PAP). Skład Komitetu Obchodu 500 Rocznicy Urodzin Leonarda da Vinci:

Dembowski Jan — przewodniczący Komitetu, Berman Jakub — podsekretarz stanu w P. R. M., Cebertowicz Romuald — prof. Politechniki Gdańskiej, Chybiński Adolf — prof. Uniwersytetu Poznańskiego, Czubański Franciszek — rektor Akademii Med. w Warszawie, Dąbrowska Maria — literatka, Dunikowski Ksawery — rzeźbiarz, prof. A. S. P. Kraków, Eibisch Eugeniusz — prof. A. S. P. Warszawa, Infeld Leopold — fizyk, prof. Uniwersytetu Warszawskiego, Iwaszkiewicz Jarosław — literat, Kostrzyca Witkiewicz Jan — architekt, prof. Politechniki Warsz., Kulisewicz Tadeusz — malarz, prof. A. S. P. Warszawa, Kuratowski Kazimierz — fizyk, prof. Politechniki Warsz., Lorentz Stanisław — historyk sztuki, prof. U. W. dyr. Muz. Narodowego w Warszawie, Michałowski Kazimierz — archeolog, prof. U. W., Majewski Kazimierz — prof. Uniwersytetu Wrocławskiego, dyr. Instytutu Kultury Materialnej, Panufnik

Andrzej — kompozytor, Piętkowski Stefan — fizyk, prof. Uniwersytetu Warsz., Pronaszko Andrzej — malarz, prof. A. S. P., Kraków, Schiller Leon — reżyser, Staff Leopold — literat, Starzyński Juliusz — prof. U. W., dyr. Państw. Inst. Sztuki, Strykowski Franciszek — profesor ASP w Warszawie, prezes Z. P. A. P., Wnuk Marian — rzeźbiarz, rektor ASP Warszawa, Zeblerowicz Aleksander — aktor.

Skład Komitetu Obchodu 1000 Rocznicy Urodzin Avicenny:

Przewodniczący Komitetu — Mazur Stanisław, prof. Uniw. Warsz., Ajdukiewicz Kazimierz — prof. Uniwersytetu Poznańskiego, Banaśiewicz Tadeusz — astronom, prof. Uniw. Jagiellońskiego, Bolewski Andrzej — geolog, prof. Akad. Gór. - Hutn., Kraków, Hirsfeld Ludwik — prof. Akad. Med. Wrocław, Infeld Leopold — fizyk, prof. Uniwersytetu Warsz., Kotarbiński Tadeusz — filozof, prof. Uniwersytetu Łódzkiego, Marchlewski Teodor — biolog, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Michalowiec Mieczysław — prof. Akad. Med. w Warszawie, Ochab Edward — sekretarz KC PZPR, Pańkowski Jan — literat, Różycki Ludomir — kompozytor, Samsonowicz Jan — geolog, prof. Uniwersytetu Warsz., Sierpiński Wacław — matematyk, profesor Uniwersytetu Warsz., Schaff Adam — filozof, prof. Uniw. Warsz., Tuwim Julian — literat, Zajackowski Ananiasz — prezes Polskiego Towarzystwa Orientalistycznego, prof. Uniw. Warsz.

Załoga o-m „Gen Walter” melduje o wykonaniu czynu na cześć Prezydenta

Radiogramem z morza załoga o-m „Gen. Walter” donosi, że zobowiązania na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta zostały wykonane w 116 proc., przy czym w realizacji czynu zwycięstwo zespołowe odniósł zespół pracowników z pokładu.

Indywidualnie wyróżnili się w przedterminowym wykonywaniu czynu na cześć Prezydenta: asystent pokładowy Krasinski, cieśla Penkalski, st. marynarz Garczyński, radiodif. Błachowski, III mechanik Pytkowski, motorzysta Stanik, asyst. elektr. Patymko, kucharz Nowotnik, oraz steward Kokoszka.

Marynarze „Gen. Waltera” wysłali jednocześnie serdeczny telegram gratulacyjny do PLO w Gdyni z prośbą o przekazanie go na ręce Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej. (ws)

Depesza KC PZPR do Kim Ir-sena

Do TOWARZYSZA KIM IR-SENA PRZEWODNICZĄCEGO KOREAŃSKIEJ PARTII PRACY P h e n i a n

Z okazji 40 rocznicy Waszych urodzin przesyłamy Wam, Drogi Towarzyszu, najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia najlepszych osiągnięć w pracy dla dobra Waszego kraju. Polskie masy pracujące solidaryzują się najgoręcej z bohaterską walką ludu Korei przeciw amerykańskiemu ludobójcom, stosującym potężną przez całą ludzkość broń bakteriologiczną.

Masy ludowe naszego kraju znają nie tylko cierpienia ale i niezłomne bohaterstwo ludu koreańskiego, który pod Waszym kierownictwem, w braterstwie broni z ochotnikami chińskimi, rozbił bezpowrotnie mit o potęgę amerykańską.

Jesteśmy głęboko przekonani, że bohaterska walka narodu koreańskiego ciesząca się poparciem całej postępowej ludzkości — zakończy się pełnym zwycięstwem Waszej słusznej sprawy.

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Żądamy wychowywania dzieci w umiłowaniu pokoju — wołają kobiety całego świata

WIEDEŃ (PAP). W toku dalszych obrad Międzynarodowej Konferencji w Obronie Dzieci toczyła się dyskusja nad referatami.

M. in. przemawiała delegatka polska, wiceprzewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet Eugenia Pragierowa.

Delegatka polska omówiła straty, jakie poniosła Polska podczas II wojny światowej i wpływ skutków wojny na sytuację dzieci. 2 miliony sierot blaknęło się po wojnie po Polsce. Szczególnie straszne było położenie dzieci meczenników Oświęcimia i innych obozów śmierci, dzieci bohaterów i ofiar Powstania Warszawskiego, dzieci uratowanych z getta. Po wojnie blisko 40 proc. ocalałych dzieci potrzebowało niezwłocznie pomocy lekarskiej. Muszę tu podkreślić — oświadczyła delegatka polska — że Związek Radziecki udzielił nam w tej dziedzinie braterskiej pomocy. Pragnęlibyśmy, aby dzieci ca-

łego świata uniknęły tragicznego losu dzieci polskich w czasie wojny i jeszcze tragiczniejszego losu, jaki dziś przypada w udziale dzieciom koreańskim. Muszę więc podkreślić, że aby zapewnić dzieciom ich prawa, trzeba przede wszystkim zachować pokój, usunąć groźbę wojny. Musimy popierać aktywnie dążenia narodów całego świata, które żądają zakazu broni masowej zniszczenia. Żądamy ograniczenia wydatków na broń i użycia uzyskanych w ten sposób funduszy na najpilniejsze potrzeby dzieci! Żądamy zakazu propagandy wojennej! Żądamy wychowywania dzieci w umiłowaniu pokoju i przyjaźni międzynarodowej!

Pisarka grecka Eli Aleksiu omówiła tragiczny los dzieci greckich. W kraju panuje terror i głód. 150 tysięcy dzieci umiera powolną śmiercią w więzieniach dla niepełnoletnich. Są one karmione w barbarzyński sposób. 2/3 budżetu greckiego przeznaczono

na cele wojenne, a na oświatę zaledwie ułamek procenta. Grecki minister oświaty oświadczył, że uczyć się powinni ci, którzy mają pieniądze, a pozostali powinni tylko pracować.

Przedstawicielka Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim En-sun stwierdziła:

Agresorzy amerykańscy przekształcili nasze miasta i wsie w ruiny. Spędzają oni dzieci, kobiety i starców do stajen i podpalają je, zakujując ludzi żywcem i popełniają inne straszliwe zbrodnie. Obecnie barbarzyńcy amerykańscy stosują broń bakteriologiczną. Jednakże nie uda się interwentom amerykańskim złamać w narodzie koreańskim woli zwycięstwa.

Tu, z tej trybuny, powinniśmy jeszcze raz żądać: Amerykanie przez z Korei! Przemówienie delegatki koreańskiej przyjęte zostało burzliwą owacją wszystkich zebranych. Dyskusja trwa.

W rocznicę zwycięstwa nad Odrą i Nysą

W nocy z 15 na 16 kwietnia 1945 r. radzieckie siły zbrojne i walczące u ich boku Wojsko Polskie rozpoczęły natarcie na linię Odry i Nysy. Po potężnym przygotowaniu artyleryjskim ruszyły 4 tysiące czołgów, wspieranych ogniem 22 tysięcy dział i moździerzy. Ołbrzymia ilość reflektorów, ustawionych co 200 m, oświetlała kierunek ataku. W ciągu doby 5 tysięcy samolotów dokonało 15 tysięcy lotów bojowych.

Zaszczytne zadanie ostatecznego rozgromienia bestii hitlerowskiej w jej własnym legowisku przypadło w udziale 2 Frontowi Białoruskiemu pod dowództwem Marszałka Rokossowskiego i Frontowi Ukraińskiemu. W wielkich wydarzeniach tych pamiętnych dni dane było uczestniczyć dwóm armiom polskim, które składały się na całość ówczesnych sił zbrojnych naszego odradzającego się państwa. Szła więc i Armia pod dowództwem gen. Stanisława Popławskiego. Generał Karol Świerczewski prowadził II Armie Wojska Polskiego. Dowództwo hitlerowskie pojmowało, że decydująca bitwa o Berlin rozstrzygnie się na Odrze. Dlatego też koncentrowało liczne i doborowe jednostki na przednim skrajach zachodniego brzegu rzeki. Mimo zacieklego oporu nieprzyjaciela, żołnierze radziecy i polscy storsowali jednak Odrę i Nysę, przełamali trzy linie ochronne i, w ciężkich bojach posuwając się naprzód, 23 kwietnia zamknęli pierścienie dokola wielkiego Berlina.

Wielkie dni przed 7 laty

Będziemy zawsze dumni, że w bojach tych młode wojsko nasze odkryło się chwala, że mgstwo żołnierza polskiego podkreślił sam Generalissimus Stalin, wyróżniając w swym rozkazie z dnia 22 kwietnia m. in. II Armie i jej dowódcę gen. Świerczewskiego za

60 dni w roku

W Włoszech istnieje między In. nieludzka ustawa, która przewiduje, że zastępstwo nauczyciela w szkole nie może trwać dłużej, niż 60 dni w ciągu roku.

Dlaczego twierdzimy, że jest to ustawa nieludzka. Sprawy najlepiej wyjaśnia włoski dziennik „Avanti!”, który podaje, że w chwili obecnej pozostaje we Włoszech 80 000 nauczycieli bez pracy.

Pomijamy fakt całkowitej zależności „szczęśliwych” pracujących nauczycieli, którzy zdani są na łaskę i niełaskę wielu czynników, nie mających nic wspólnego z wykonywanym przez nich zawodem. Ale marzeniem bezrobotnego nauczyciela jest otrzymanie chociaż chwilowego zastępstwa, które, jak powiedzieliśmy na wstępie, nie może przeciągać się na czas dłuższy niż 60 dni w roku.

A pozostałe 300 dni? Co robić przez 300 dni, głodnych dni? Na to pytanie ani chrześcijański rząd de Gasperiego, ani amerykańscy gauliterzy, rządzący we Włoszech odpowiedzieć nie potrafią.

Quis

sforsowanie Nysy i przerwanie silnie umocnionej linii obrony niemieckiej. Rozgromienie obrony hitlerowskiej nad Odrą i Nysą łączyła stanowilo pierwszą fazę bitwy o Berlin. Ale już dzień 18 kwietnia, pierwszy dzień zwycięskiej ofensywy, zapowiadał rychły finał „1000-letniej Rzeszy Niemieckiej” i wskazywał, jak złudne były nadzieje Adolfa Hitlera i jego popleczników, usiłujących narzucić światu jarmazm niewoli. Dzień ten rozwiewał też nadzieje „sprzymierzeńców” zachodnich, którzy nagłe wioletole niekunktatorstwo zastąpili niezwyklej męstwem i usiłowali dostać się do Berlina przed Armią Radziecką.

Wojska wyzwolenicze, wojska, dowodzone przez Stalina, wojska, walczące o sprawiedliwą i niepodległość narodów, dotarli do Szpewy.

Wówczas, przed siedmiu laty, granicze rzeki Odry i Nysa stanowiąły jednocześnie linię bojową. Na dalszym zapleczu, w zrujnowanej okupacji Polce, młoda władza ludowa organizowała narad do wielkich i owocnych wysiłków. Po stronie niemieckiej hitlerowscy prowodyrzy do końca nie przebrali w barbarzyństwach i okrucieństwach, nie szczedząc przy tym i niemieckich

mas pracujących, które przez lata tumanili, deprawowali. Minione lata przyniosły wielkie i doniosłe zmiany z obu stron Odry i Nysy w układzie stosunków międzynarodowych.

W trudzie i znoju budujemy nową Polskę, lecz jakżeż smaż drogę przebyliśmy od owej wlosny ostatniego roku wojny. Tam, gdzie 7 lat temu zwycięstwa odnosił żołnierz — dziś zwycięstwa osiąga robotnik, chłop, inżynier.

Po obu stronach granicy pokoju

Nad Odrą i Nysą, gdzie przed siedmioma laty rozciągała się strefa przyfrontowa, dziś rozwija się wielkie budownictwo socjalistyczne. Wzniesione na praestarych ziemiach piastowskich fabryki w Wivowie, Brzegu, czy Zdzowcach mogą służyć, jako piękny przykład naszej twórczej pracy i pokojowych dążeń. Ogromne dzieło, dokonane na ziemiach zachodnich, zdemaskowało bez reszty jedną z cynicznych insynuacji podżegaczy wojennych, utrzymujących, że nie jesteśmy w stanie zagospodarować terenów odzyskanych.

Gdy my budowaliśmy nowe życie w naszej ojczyźnie — nowe nastąpiło i z drugiej strony Odry i Nysy. Jeszcze w czasie wojny Stalin wskazywał, że Hitlerzy mijają, a naród pozostaje. Słowa te legły u podstaw radzieckiej polityki we wschodniej strefie okupacyjnej. Konsekwentna denazyfikacja, demilitaryzacja i demokratyzacja, stosowana przez radzieckie władze, stworzyła grunt dla odrodzenia się Niemców, dla zwycięstwa sił postępowych na-

rodu, który dał światu Marksa i Engelsa. Pod wodzą niemieckiej klasy robotniczej powstała NRD.

Krzepnie nasza przyjaźń z nowymi Niemcami

Związkowi Radzieckiemu za wdzięczamy nie tylko decydującą pomoc w wyzwoleniu narodowym i społecznym, w naszym budownictwie socjalistycznym — ale za wdzięczamy mu nadto zwycięstwo demokracji w Niemczech Wscho-dnich, zwycięstwo niezmierniej wagi dla całego obozu postępu, a dla nas w szczególności. NRD zwróciła się do nas o przyjaźń, twarzo stając na gruncie granicy pokoju na Odrze i Nysie. Przyjeśliśmy wy-ciągnąć rękę i odiać coraz bardziej zacieśniania się nasza współpraca z zachodnim sąsiadem.

Granica, która dla Polski, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i dla całego obozu pokoju sta-nowi źródło poczucia siły i źródło słuszej dumy, jest oczywiście so-lą w oku handlarzy śmierci. Zarówno niemieccy neofaszyści, jak i ich amerykańscy mocodawcy bezustannie przeciwko niej judzą. Krótkowzroczni, podobnie jak ich mistrz Adolf Hitler, nie dostrzegają bezcelowości swych zakusów.

Ponieważ wbrew nim i mimo nich wiele zmieniło się w świecie, ponieważ wbrew nim i mimo nich zmieniło się z obydwu stron Odry i Nysy, rzek, przez które przebiegała kiedyś linia frontu, a dziś blegnie granica pokoju, która nie rozdziela, ale łączy dwa narody.

F. Ch.

Listy do Prezydenta RP Bolesława Bieruta nadesłane ku czci 60 rocznicy Jego urodzin

WARSZAWA (PAP). Podajemy kolejny wykaz listów z zobowiązaniem i życzeniami, napływającymi do Prezydenta RP Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy Jego urodzin.

- Listy nadesłały:
- Szkoła Ogólnokształcąca im. Hanki Sawickiej w Siedlcach, Technikum Drogowe w Szczecinie, Szkoła Podstawowa w Szekowie, Szkoła Podstawowa w Okolicach, Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Katowicach, Szkoła Podstawowa w Liskajnach, Szkoła Podstawowa w Lepinie, Wyższa Szkoła Muzyczna w Katowicach, Szkoła Podstawowa w Niedzwicy, Szkoła TPD w Wałbrzychu, Szkoła Podstawowa w Rózewie, Szkoła Podstawowa w Krasniczyne, Szkoła Podstawowa w Lipnie, Szkoła Podstawowa w Lipiej Górze, Szkoła Podstawowa w Morzeszynie, Szkoła Podstawowa w Ostrowcach Górniczych, Szkoła Podstawowa w Zychcicach, Szkoła Podstawowa w Konradowie, Szkoła Podstawowa w Kramolowie, Szkoła Podstawowa Nr 12 w Katowicach, Szkoła Podstawowa w Kolakach, Szkoła Podstawowa w Królikowie, Szkoła Podstawowa w Chodakowie, Liceum dla Pracujących w Kłodzku, Wyższy Kurs Nauczycielski w Katowicach, Szkoła Podstawowa w Górze Świerkowskiej, Szkoła Podstawowa w Łętuwicach, komitet rodzicielski Szkoły Ogólnokształcącej w Zychcicach, Szkoła Ogólnokształcąca stopnia podstawowego w Zabkowie, Szkoła Podstawowa w Woli Galazowskiej, Szkoła TPD w Woli Galazowskiej, Zasadnicza Szkoła Górnicza przy kopalni „Szombierki”, Szkoła Nr 1 w Starogardzie Gdańskim, Szkoła Podstawowa w Cieszanowicach, drużyna harcerska im. Tadeusza Kościuszki przy szkole Nr 2 w Nysie, Szkoła Podstawowa w Sarnowie, Szkoła Podstawowa w Sulejowie, Szkoła Podstawowa w Suchej Kamiennej, Szkoła Podstawowa w Szprudowie, Szkoła Podstawowa w Skrzyszewach, Szkoła Podstawowa w Suchym Dąbku, Szkoła Podstawowa Nr 65 Łódź-Północ, Szkoła Podstawowa Nr 2 w Nysie, Zasadnicza Szkoła Górnicza im. Staszica w Dąbrowie Górniczej, Szkoła Ogólnokształcąca stopnia podstawowego i licealnego w Zakrzewku, przedszkole Nr 5 w Sopocie, Szkoła Ogólnokształcąca stopnia podstawowego Nr 4 w Będzinie, Szkoła Podstawowa Nr 159 w Warszawie, Szkoła Podstawowa w Łamiankach, Szkoła Podstawowa w Witowie, Szkoła Podstawowa w Gostomiu, Szkoła Podstawowa w Kazimierzu, Gimnazjum i Liceum im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie, przedszkole w Drez-denku, Liceum Pedagogiczne w Drez-denku, Szkoła Podstawowa w Izbicku, przed-szkole Nr 1 w Sulejowie, Szkoła Podstawowa w Skomlinie Szkoła Ogólnokształcąca TPD stopnia podstawowego i licealnego w Opolu, Szkoła im. Hanki Sawickiej przy Szkole Podstawowej w Niemysłowicach, Komenda Wojewódzka P. O. „Służba Polsce” w Koszalinie, rada hufca P. O. „SP” w Mikolajkach, Wydział Chemiczny Politechniki Łódzkiej, Technikum Handlowe MHW w Łodzi, Szkoła Podstawowa w Pietnej, Szkoła Ogólnokształcąca im. Henryka Dąbrowskiego w Kutnie, Szkoła Ogólnokształcąca stopnia podstawowego w Mysliborzu, drużyna harcerska im. Gen. Karola Świerczewskiego przy Szkole TPD w Koninie, Szkoła Ogólnokształcąca stopnia podstawowego w Wojkowicach Kościelnych, Liceum Rolnicze w Zarzeczcu, Technikum Lesne w Zwierzyniecu, Liceum Pedagogiczne w Zdunskiej Woli, Szkoła Felczerska w Bytomiu, Szkoła Podstawowa w Strzyżowicach, Szkoła Podstawowa w Szydłowie, Szkoła Podstawowa w Niechcicach, Szkoła Podstawowa Nr 2 w Tuszynie, Szkoła Podstawowa Nr 7 w Tomaszowie Maz., Szkoła Podstawowa w Tworze-wiu, Szkoła Podstawowa w Natolinie, Liceum Ogólnokształcąca w Rzeszu, wie, Szkoła Podstawowa w Rekorau, Szkoła Podstawowa w Ruszczyne, Szkoła Podstawowa w Raszowie, Szkoła Podstawowa TPD Nr 1 w Tomaszowie Maz., drużyna harcerska przy Szkole Podstawowej w Czerwon-ce, Liceum Felczerskie w Kłodzku, Zasadnicza Szkoła Metalowa w Ostro-lecu, Szkoła Zawodowa w Ostro-lecu, Szkoła Podstawowa w Miśsku, Liceum Pedagogiczne w Mysliborzu.



Plan harcowy już wykonany trzeba teraz dbać o jak najpełniejsze zrealizowanie kwietniowego planu połowów. Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta rybakcy indywidualni z Kryniej Morskiej, zrzeszeni w ZRM, zobowiązali się przekroczyć kwietniowy plan połowów o 30 procent.

Zobowiązanie rybaków z Kryniej Morskiej jest pierwszym tego rodzaju zobowiązaniem podjętym przez rybaków naszego odcinka wybrzeża w związku z kwietniowym planem połowów.

ŁOWILI DO PEŁNEJ ŁADOWNI
Załoga dużego kutra gdynińskiego typu SKS „Arka 156” w składzie Augustyn Bigot, Ryszard Andrzejewski, Wincenty Adamowski, Edmund Dettlaff, Leon Olszewski, Jan Szponarski i Edmund Zieman, pod kierownictwem szypa Franciszka Krefta, opuściła port gdyniński w środę ubiegłego tygodnia z postanowieniem łowienia do pełnej ładowni.

Ambitna załoga wykonała swoje zamierzenia i wróciła do portu w przedświąteczną sobotę z pełną ładownią ryby. Przywieziono około 14 ton du-żego i dobrego zalodowanego dorsza.

ZOFIA RZEPLIŃSKA
*) Jan Petersen, autor „Naszej ulicy” — kroniki walki antyfaszystów niemieckich w okresie hitlerizmu.
**) Wallau i Heisler są bohaterami „Siódmeo krzyża” — Anny Seghers. Powieść tę autorka oparła na relacjach autentycznych przeżytych cieleśnie rów niemieckich z hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Ernst Thaelmann i towarzysze

Następnego dnia Ede przyszedł z wieczorną gazetą. Ernst Thaelmann, przywódca komunistów aresztowany! Długo patrzyłem na czcionki, nie mogąc wymówić ani słowa. Thaelmann — aresztowany! — Człowieku, przecież to nie może być... Mówię coś, mówię coś! — wykrzykiwał Ede, chwytając mnie za ramię. — Towarzysze przechodzili zgnębieni i zadawali wszystkie to samo pytanie: — Jak to się mogło stać? Czy Teddy nie był dobrze ukryty?

Jak to się mogło stać? O tym nie wiedział ani piszący te słowa, Jan Petersen, ani inni niemieccy bojownicy przeciwko Hitlerowi. Ukochany przywódca niemieckiej klasy robotniczej, który, jak Karol Liebknecht i Róża Luxemburg, zawsze w najcięższych chwilach byli między walczącymi robotnikami, zawsze na pierwszej linii frontu, wśród największego ognia — 1 marca 1933 r. wpadł w ręce Gestapo. O szczeniach aresztowania najwięcej mógłby powiedzieć sam Goebbels, który w parę dni później oświadczył przedstawicielom zagranicznej prasy:

„Nie jest ważny proces przeciwko Thaelmannowi, ważniejsze jest, że znajduje się w pewnym miejscu”. W „pewnym” miejscu przetrwał torturowany przez Gestapo i zezwierzczonej oprawców obozu koncentracyjnego 11 lat, 18 sierpnia 1944 r. został zamordowany w Buchenwaldzie i tam spalony.

Świecący symbol niemieckiej

kiego ruchu oporu przeciwko imperializmowi, symbol nieugiętego człowieczeństwa spędził sen z oczu hitlerowskim bestiom. Wiedzieli dobrze, co oznacza imię: ERNST THAELMANN. Nie tylko niemieccy antyfaszyści ze złości je wymawiali. Nie tylko dla nich był oparciem i dumą, wyzwalającą z nich wciąż nową energię do walki, siłę, odwagę, bohaterstwo. Cały świat o nim wie dzał. W oczach całego świata uosabiał honor narodu niemieckiego w najczarniejszym okresie jego historii, w okresie panowania Hitlera, Goerlingów i Himmlerów. Łgarz Goebbels oddał go katom, bo stochzył przed nim, bo wciąż zastanawiał się nad sposobami, jak wytypić pokolenie demokracji niemieckich, wytrzebić tak doszczętnie, żeby zginęli, bezpołownie i bez następów, żeby nikomu już nie mogli przekazać swego sztandaru, swych doświadczeń i swego żaru w umiłowaniu ludzkości.

Sztafeta wolności i bohaterstwa

A jednak sztafeta wolności z rąk padających pod ciosem hitlerowskimi podejmowana była nieustannie przez bojowników antyfaszystowskiego podziemia w Niemczech. Dla nich to Himmler budował pierwsze obozy koncentracyjne — i oni to podważali mury i kraty hitlerowskiego „tyśiąclecia”, chociaż za słabi byli, by je zdruzgotać. To oni i ich następcy budują teraz Niemiecką Republikę Demokratyczną, oni — uczniowie i towarzysze Ernsta Thaelmanna. Thaelmann kierował nimi, wychowywał ich i dawał im tytaniczną siłę wprawiającą w zdumienie i wciekłość ich oprawców.

Gdy w Westhofen mieli przestu chiwać Wallaua, więźnia, schwytanego podczas ucieczki z obozu, jeden z katów porządził drugiemu, żeby kazał przynieść z kantyny surowy befszyk, jako że przedzję z tego befszyka wy-bije jakieś zeznanie, niż z czło-wieka, którego mają przeprowadzić. Czysta kartka bez śladu pióra, ani odłwka — oto protokół zeznań. Po „przesztucaniu” Wallau został stracony.

Georg Heisler, drugi zbieg z obozu, przeżywa podczas ucieczki chwilę strasliwego załamania. „Masz mnóstwo dobrych towarzyszy” — podszepnęła mu myśl o przyjacielu Wallau i ta myśl natchnęła go siłą w najcięższej chwili.

Georg zachował nadludzka wytrzymalność, przeszedł granicę i pojechał do Hiszpanii, aby tam w brygadach międzynarodowych, w batalionie im. Ernsta Thaelmanna walczyć przeciwko Francji, przeciwko światowemu faszyzmowi.

Podczas jedenastu lat kaźni Ernsta Thaelmanna z szeregów jego towarzyszy znikali najlepsi, najbardziej ofiarni. John Scheer ślusarz z Hamburga, niezłomny wojownik o jedność komunistycznej i socjalistycznej partii Niemiec, uwięziony przez bandytów SS, był bity i obelwany wrzącą wodą, tak, że skóra odlatywała mu z ciała. 2 lutego 1934 r. został stracony, a wraz z nim Erich Steinfurth, Rudj Schwarz i Eugen Schoenhaar.

6 czerwca 1935 roku krew komunisty, Fiete Schulzego, zbroczyła topór kata. W jego sprawie wzywano na świadka słynnego przywódcę czerwonego frontu w Hamburgu, Edgara Andre, wypytując jakie stosunki łączą go z oskarżonym. „Jestem z nim spokrewniony wspólna, wielką ideą” — odpowiedział Andre. Został stracony również toporem kata 4. 11. 1936 r. Tą samą śmiercią zginął hamburski robotnik, John Dettmer, 15. 5. 1934 r.

Nowa metoda malowania statków

Robotnik stoczni im. A. Marty w Odesie, M. Łucyć opracował nowy sposób malowania kadłubów, nadbudówek i wnętrza statków metodą rozpylania. Aparat do rozpylania odznaczający się wielką wydajnością, obsługuje dwóch ludzi (ak)

dy robotnik, Karl Wolf. Gdy na ostatnią próbę zdjęto mu kajdany, trząsnięciem pięści obalił asy-stującą egzekucji SS-mana. Za chwilę już nie żył, ale ta manifestacja siły w ostatnim momencie przekazała towarzyszom swą wolę i naukę: „Tak — właśnie tak — aż do ostatniego tchu!”

W ostatnim liście do żony i dzieci, Herman Fischer pisał: „Oby dla was nadeszło to szczęście, za które ja umieram. Kiedy ja padnę, sztandar będzie trwał — mocno i uparcie!”
Dumnie łopocze sztandar Niemieckiej Republiki Demokratycznej, sztandar walki postępowej części narodu niemieckiego przeciwko następcom Hitlerów, morderców Thaelmanna, jego towarzyszy i milionów z innych podobnych podczas wojny krajów Niemieccy męczennicy hitlerizmu — swoja ofiarą, żywi — dalszą nieustającą walką dają narodom świadectwo nieśmiertelnej prawdy słów: „Hitlerzy przychodzą i odchodzą, ale naród niemiecki, państwo niemieckie pozostaje”.

ZOFIA RZEPLIŃSKA
*) Jan Petersen, autor „Naszej ulicy” — kroniki walki antyfaszystów niemieckich w okresie hitlerizmu.
**) Wallau i Heisler są bohaterami „Siódmeo krzyża” — Anny Seghers. Powieść tę autorka oparła na relacjach autentycznych przeżytych cieleśnie rów niemieckich z hitlerowskich obozów koncentracyjnych.



Polityka zagraniczna przywódców sanacyjnych wyrażała się stałymi ustępstwami wobec hitlerowskiej Rzeszy. W okresie wzmożonej penetracji hitlerizmu w Gdańsku i przesładowań ludności polskiej, prezydent Mościcki zaprzął do swojej letniej rezydencji w Spale faszystowskiego prezydenta senatu gdańskiego, a późniejszego zbrodniarza wojennego Greisera, aby snuć przed nim swe „mocarstwowe” plany. Na zdjęciu: Prezydent Mościcki z właścicwą swej elokwencją i żywą gestykulacją omawia swe plany z krwawym ślepaczem ludności polskiej Gdańska — Greiserem. Zdjęcie wykonane w styczniu 1935 r. w Spale. Arch. CAF.

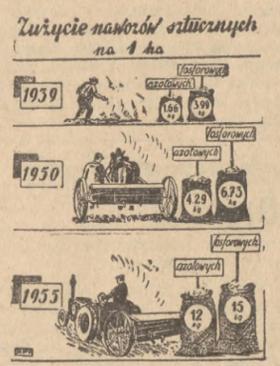
Wzrosną plony

Artykuł 10 projektu nowej Konstytucji Polski Ludowej stwierdza: „Polska Rzeczpospolita Ludowa otacza opieką indywidualne gospodarstwa rolne pracujących chłopów i udziela im pomocy w celu ochrony przed wyszkim kapitalistycznym, zwiększenia produkcji, podwyższenia poziomu rolniczo - technicznego oraz podniesienia ich dobrobytu”. W dalszym ciągu tego artykułu zagwarantowane jest szczególne poparcie dla rolnictwa i spółdzielni produkcyjnych.

Tak więc w projekcie Konstytucji znalazła odzwierciedlenie wszechstronna opieka, jaką rząd ludowy otacza rolników, zarówno z gospodarstw indywidualnych, jak i uprawiających ziemię wspólnie. Opieka ta, zagwarantowana konstytucyjnie, otwiera też dalsze, wspaniałe perspektywy rozwoju naszego rolnictwa.

W zakresie pomocy państwowej dla zwiększenia produkcji rolnej obok środków maszynowych, pomocy agrotechnicznej oraz dostaw nasion i sadzonek — najważniejszym czynnikiem, pozwalającym na planowanie i realizowanie lepszych urodzajów — są nawozy sztuczne, których wieś nasza otrzymuje coraz więcej.

ma 5 razy więcej nawozów sztucznych, niż przed wojną. O ołbrzymim skoku naprzód w dziedzinie zaopatrzenia wsi w nawozy azotowe i fosforowe mówią cyfry naszej planiszy, wykazujące, jak bardzo wzmo-gły się dostawy tych nawozów dla wsi. Obniżona też została znacznie cena nawozów. Tak np. 1 kg azotniaka, któ-



ry kosztował w roku 1938 aż sześć kilogramów żyta, dziś otrzymuje chłop w cenie, równającej się wartości 4 kg żyta, czyli że cena została obniżona o 33 proc. Oto jak państwo ludowe realizuje pomoc dla rolników, zagwarantowaną w artykule 10 projektu nowej Konstytucji.

Piękny sklep otrzymały Siedlice

Dział Handlowy Gdańskiej PSS między innymi zobowiązaniami dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja zobowiązał się przyspieszyć uruchomienie nowego sklepu w robotniczej dzielnicy Gdańska - Siedlicach. Zobowiązanie, które miało być wykonane do dnia 1 maja br., zrealizowane zostało znacznie wcześniej.

Obszerny, dobrze zaopatrzony sklep branży kolonialno - spożywej został otwarty już 9 bm. Sklep ten znajduje się przy ulicy Zakopiańskiej 53 i nosi kolejny numer PSS - 163.

Uruchomienie placówki, której brak mieszkańcy nowego osiedla bardzo odczuwali, został powitany z prawdziwą radością. (mo)

Kilka uwag u progu letniego sezonu

Zbliżający się szybkimi krokami sezon letni, jak co roku spowoduje masowy napływ wczasowiczów na Wybrzeże i Gdynię wraz z jej przedmieściami - podobnie jak i pozostałe miejscowości na szlaku trójmiejskim, zaroi się tłumami miłośników polskiego morza.

W związku z tym, na czoło zagadnień związanych z przyjęciem gości, wysuwa się aktualny problem wcześniejszego przygotowania gdańskich zakładów zbiorowego żywienia, które zarówno pod względem organizacyjnym, jak technicznym i gospodarczym, nie zawsze w sezonie stoją na wysokości zadania.

Do najczęstszych braków i niedociągnięć na tym odcinku w Gdyni, (podobnie zresztą jest w całym trójmieście) należy brak wykwalifikowanych sił kucharskich oraz niedostateczna ilość obsługi w kuchniach i przy stolikach na sali. Dyrekcja GZG winna już zawnieszczyć przeanalizować gruntownie wszelkie potrzeby swych placówek, by sprawnie wywiązać się ze swego zadania w sezonie letnim. Nieodpuszczalne np. są fakty do

lowych, by klient nie czekał na... talarz, lub widelec, ponieważ jest w tym czasie w użyciu innego konsumenta.

Niemniej ważną rzeczą jest przede wszystkim jakość sporządzanych posiłków oraz zwrócenie uwagi na ciągle jeszcze niedostatecznie docenianą wartość jarzyn i surówek szczególnie pożądanymi w letnim sezonie.

Mówiąc o lokalach GZG w Gdyni, nie sposób pominąć budzące poważne zastrzeżenia swym charakterem restauracji dawn. „Centralnej” przejętej z PSS, która nadal jest siedliskiem różnego rodzaju „typów”, szczególnie w godzinach wieczorowych. A szkoda, bo zarówno przestrzeń tego lokalu, jak i jego zaplecze posiadają wszelkie warunki do zajęcia jednego z czołowych miejsc w tego rodzaju placówkach zbiorowego żywienia dla świata pracy.

Szczególną troską i opieką, należałoby otoczyć dawn. restaurację nr 2 gdańskiej PSS, a obecnie „Mir” (GZG) w Orłowie, która ze względu na swe piękne położenie ściga co roku tysiące wczasowiczów i wycieczki z całego kraju. Zarówno kierownictwo tego lokalu jak i obsługa mogą być wzorem właściwego podejścia do konsumentów. Należy jednak już teraz pomyśleć o powiększeniu obsługi sal w okresie letnim, o dostarczeniu do tego lokalu odpowiedniej pojemnościowo lodówki, zainstalowaniu na sali wentylatorów elektrycznych. Te same zresztą braki mają inne zakłady zbiorowego żywienia, o czym przypomina kierownictwo GZG w Gdyni. Chcemy, by goście z głębi kraju wynieśli najlepsze wrażenia z pobytu nad morzem.

Jan Beldziowski
korespondent

MiGAWKI Wybrzeża

Tradycji stało się zadość

Spokojni gdynianie, przyzwyczajeni do corocznych dzikich czynów „dyngusowych”, lekko rozglądając się, wychodzili w drugi dzień świąt na ulicę Świętojańską.

Na szczęście w tym roku na ulicy swawoliło kilku tylko chłopcy spryskując wodą przechodniów, ale dość ogólnie. Tylko tyle, żeby tradycji stało się zadość. (jota)

Drogi ZEOP-ie

— Drogi ZEOP-ie — mówią co dzień osoby, korzystające z przejścia pod torami w Gdyni przy ul. Zwirki i Wigury — nie

zapominaj o tunelu i zagładaj tam raz po raz. Zarówki elektryczne przepaliły się tam przed dwoma tygodniami i na próżno czekają na wymianę. Wskutek ciemności schody stały się przeszkodą, godną sportowców, a wąski tunel tajemniczą gardzielą wieloryba.

— Drogi ZEOP-ie — powtarza mi w imieniu tysięcy przechodniów — rozjaśnij gdynski tunel, byle prędko! (kam)

Uwaga, korespondenci!

Po przerwie świątecznej wykłady na kursie korespondentów „Dziennika Bałtyckiego” w Gdańsku, rozpoczną się w dniu 23 bm. (środa) o godz. 17.

Rozwijajmy sztukę ludową Kociewia

Zorganizowana przez redakcję Dziennika Bałtyckiego Narada Drobnej Wytwórczości poruszyła problem bogatej w pomysły i dorobek sztuki ludowej nie tylko województwa, ale i poszczególnych jego regionów.

Obok Kaszub, słynnych z artystycznie oryginalnego wyrobnictwa domowego, mamy też bogate w chałupnictwo Kociewie, którego stolicą jest Starogard Gdański.

Po wsiami powiatu starogardzkiego tkwi mnóstwo ludzi utalentowanych, którzy w wielu wypadkach w swych wyrobach przynoszą stosowane przez przodków wzory z pokolenia na pokolenie.

rozwiązać sprawę wyrobnictwa bednarskiego, elektrotechnicznego, robienia linek itp. Tym sposobem biedota wiejska otrzymalaby dodatkowe źródło zarobkowania, co dodatnio wpłynęłoby na podniesienie stopy życiowej ludności Kociewia. A kraj naszyskalby sporo różnorodnych, potrzebnych mu artykułów pierwszej potrzeby.

Oczekujemy ze strony związków branżowych, CPL i A i innych do tego powołanych instytucji zajęcia się zagadnieniem chałupnictwa. Czas bowiem najwyższy, by weszło ono na tory zorganizowania i planowości, jak tego żądają wytyczne wielkiego Planu 6-letniego.

W tych dniach rozpoczął swą działalność w Sopocie trzeci z kolei w trójmieście zespół adwokacki. Biuro zespołu mieści się przy ul. Świerczewskiego 5 (dawna Podgórna), (tel. 5-14-61) i jest co dzień czynny z wyjątkiem soboty w godz. 16 - 20.

W skład zespołu, którego kierownikiem jest dr Adolf Brunicki, weszli następujący adwokaci: Janina Horbatowska, Czesław Kuniewicz, dr Stefan Drozd, Stanisław Konderski, Józef Madejski, Andrzej Orłowicz, Bogdan Podhorski - Piotrowski, Stanisław Roubo, dr Józef Tarczewski i Józef Winnicki.

Należy powitać z uznaniem powstanie tej tak ważnej dla świata pracy placówki. Jest ona do wodom przelomu, dokonującego się w szeregach naszej adwokatury.

Wykorzystać drzemające po wsiach siły

W naszej gromadzie — opowiada chłop z Mościsk — szczególnie w czasie długich wycieczek zimowych wra prac domowa. Kobiety i dziewczęta nie tylko przeda wełnę, ale wyrabiają piękne i bogate w różne wzory i kolory swetry damskie i męskie, szalki, rękawiczki. Tu i tam pracują też krosna. Spod

— To przeważnie tkactwo. A jak wygląda np. wyrobnictwo z drzewa?

— Rok temu małorolny chłop Piotr Gerega z Mościsk zarobił sporo pieniędzy na dobrze wykonanych beczkach do spirytusu dla gorzelni w Czarnymlesie. Ten sam chłop, choć w podeszłym wieku, zgłosił w roku ub. w Prezydium GRN w Lubichowie gotowość zorganizowania punktu wyrobniczego i usługowego w zakresie bednarstwa. Umie on wyrabiać wszelkiego rodzaju rzeczy domowego użytku z drzewa, jak np. balie, wiadra, kadzide, kierzenki, koponki, warząchwy itd. Wiadomo jednak gmina nie dopomogła mu, gdyż Gerega siedzi w domu. Kudrel wyrabia kołowrotki, klamy do linek, drewniaki itp. Konrad Noch i wielu innych wypłatają różnego rodzaju kosze z korzeni czy wikliny, które przecież u nas dużo.

Zespół adwokacki w Sopocie

W tym roku w Sopocie odbyły się pogotowia ratunkowe w Sopocie przy ul. Stalina 778 i w lokalu PCK przy ul. Chrobrego 1/3 w godz. od 9 do 11 i od 17 do 19.

W stosunku do osób, które nie poddały się przymusowemu szczepieniu, będą stosowane sankcje karne.

Szczepienia odbywają się w pogotowiu ratunkowym w Sopocie przy ul. Stalina 778 i w lokalu PCK przy ul. Chrobrego 1/3 w godz. od 9 do 11 i od 17 do 19.

W stosunku do osób, które nie poddały się przymusowemu szczepieniu, będą stosowane sankcje karne.

Od ręki

Wygodniej wyreczyć się klientem

Zwracaliśmy niedawno w „Od ręki” uwagę na niewłaściwą obsługę w lokalu Gdańskich Kolei. Zakładów Gastronomicznych na dworcu głównym w Gdańsku. Bo np. konsument, zamawiający porter, otrzymuje go w zamkniętej butelce, którą musi sam otworzyć korkociągami, podanym przez kelnerkę. Nie każdy jednak umie się z nim obchodzić, przez co narażony jest na skałeczenie czy też zniszczenie ubrania.

Dyrekcja GKZG udzieliła nam w tej sprawie następującego wyjaśnienia: „korkociągi, służące do otwierania butelek są b. słabe, przez co kelnerka, otwierając butelkę, psuje niejednokrotnie kilka korkociągów, co w pewnym stopniu dezorganizuje sprawność obsługi”.

A dla „usprawnienia” tej obsługi kelnerki wyreczają się po prostu klientami, którzy w ten sposób — jak wyjaśnia Dyrekcja — „wyreczają ją personal operatywny”.

— Nie jest wykluczone, że — skoro dyrekcja popiera podobne „usprawnienia” pomysły swych pracowników — pracownicy ci gotowi są wprowadzić wiele innych udogodnień... kosztem konsumenta.

Sądymy jednak, że dyrekcja GKZG nie tylko nie będzie ich popierała, ale wpłynie na swych wygodnych pracowników i zaprowadzi wreszcie właściwe porządki i zwyczaj w restauracji na dworcu głównym w Gdańsku. (ch)

Szczepienia przeciwtyfusowe

Wydział Zdrowia przy Prezydium MRN w Sopocie przypomina wszystkim mieszkańcom Sopotu o obowiązku szczepienia się przeciw tyfusi brzusznemu.

Termin szczepień mija 1 maja i nie będzie przedłużany.

Szczepienia odbywają się w pogotowiu ratunkowym w Sopocie przy ul. Stalina 778 i w lokalu PCK przy ul. Chrobrego 1/3 w godz. od 9 do 11 i od 17 do 19.

W stosunku do osób, które nie poddały się przymusowemu szczepieniu, będą stosowane sankcje karne.

Kto chorował na malarię?

Wydział Zdrowia przy Prezydium MRN w Sopocie, działając w oparciu o ustawę z dnia 21 lutego 1935 r. o zapobieganiu chorobom zakaźnym i ich zwalczaniu, powiadamia wszystkie osoby, zamieszkałe w Sopocie, które w roku ub. chorowały na zimnicę (malarię), aby zgłaszały się w terminie do 10 maja br. do Miejskiego Ośrodka Zdrowia w Sopocie (przednia ogólna) w godz. od 12.30 do 13.30 codziennie, a w soboty od godz. 8 do 9, w celu przeprowadzenia bezpłatnej kuracji przeciwnarutowej.

Kuracja taka obowiązuje mimo dobrego samopoczucia i mimo braku objawów czynnej zimnicy.

Festiwal pieśni i tańca szkolnych zespołów artystycznych

W wszystkich szkołach podstawowych trójmiasta trwają przygotowania do festiwalu pieśni i tańca szkolnych zespołów artystycznych. Festiwal będzie obejmował występy szkolnych chórów, bale-

Chalupnictwo czeka na zorganizowanie

— Znam moją gminę — ciągnie dalej mój rozmówca — i dla tego śmiało mogę powiedzieć, że również dobre tkaczki i również dobrzy wyrobnicy znajdują się chyba w każdej gromadzie. Np. w Zelgoszczy jest Nastek Klim, w Ocyplu Stawicki. W Lubichowie jest „spec” w zakresie elektrotechnicznego wyrobnictwa, który ry odstawia niczym nie różniące się od fabrycznych, a dość na tut. rynku poszukiwane uchwyty do rurki Bergmana.

— Co i jak naszym zdaniem zrobić, by ludzi tych należycie wykorzystywać?

— Wdzięczne pole do popisu mają tu spółdzielnie pracy (pomocnicze spółdzielnie itd.). Np. w Lubichowie winien powstać zespół tkacki, który by zorganizował specjalny warsztat, względnie rozdawał prace do domu do wykonania. Podobnie można by

Kwartalny plan skupu jaj poważnie przekroczony

PUCK (k). Spółdzielczy punkt skupu jaj w Pucku może poszczycić się nie tylko jakimś wynikiem wykonania planu skupu jaj i kwartalu b. r., który został zrealityzowany w przeszło 582 proc. W zasięgu działalności gminnego punktu skupu w Pucku znajduje się 18 gromadzkich punktów skupu jaj. Zajmują się one skupem jaj bezpośrednio od producentów w poszczególnych gromadach i odstawiają je do gminnego punktu skupu.

W pierwszym kwartale br. największe ilości jaj zakupiły i odstawiły do gminnego punktu skupu w Pucku, następujące punkty gromadzkie: Werblino, Mechowo, Starzyno, Połczyno i inne.

Pracownicy remontowni Centrali Rybnej na cześć naszego Prezydenta

Chcąc zmanifestować swe głębokie przywiązanie do Pierwszego Obywatela Polski Ludowej niemal 90 proc. pracowników umysłowych i fizycznych zakładów budowlano - remontowych Centrali Rybnej zadeklarowało wiele zobowiązań produkcyjnych o wartości 1.153 roboczogodzin.

Wśród tych zobowiązań, podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i zbliżającego się Święta Pierwszomajowego, na czoło wybijają się deklaracje Jana Ciesielskiego (przebudowa we własnym zakresie komory chłodniczej), Kajetana Brzykey (przygotowanie dwóch kolegów do egzaminu czeladniczego), Zofii Krippendorf (skrócenie wykonania pracy o dwa dni) oraz kilku zespołów roboczych z warsztatów mechanicznych. (ws)

Życie i walka Bolesława Bieruta

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej zaprasza społeczeństwo trójmiejskie na uroczysty odczyt pt.:

„ŻYCIE I WALKA BOLESŁAWA BIERUTA”

Odczyt zostanie wygłoszony 17 bm. o godz. 16.15 w sali „Domu Drukarza”, (Gdańsk, ul. Garncarska 19).

Wieczór muzyki i poezji

W dniu 18 bm. o godz. 19 w sali koncertowej Grand Hotelu w Sopocie, odbędzie się wieczór muzyki i poezji.

W wieczorze tym wezmą udział Halina Oltoczko (mezzosopran), Nina Stokowska (skrzypce), Jan Berezynski (fortepian), Stanisław Masłowski (recytacja) i słowo wiążące i Bogdan Ruśkiewicz (akompaniament).

Na program koncertu złożą się utwory Albeniza, Brahmsa, Chopina, Dworzaka, Delibesa, Kabalewskiego, Paderewskiego, Rózyckiego, Skriabina, Smetany i in., oraz poezje Broniewskiego, Mickiewicza, Świętowa i in. (mel)

Tabele losowań pożyczki w ekspozyturach PKO

Kasy oddziału wojewódzkiego PKO oraz ekspozytury w Gdańsku i Elblągu dokonują wypłat premii oraz wykupu wylosowanych obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich.

Tabele informacyjne losowań pożyczki znajdują się w oddziale w Gdyni oraz we wszystkich ekspozyturach powiatowych PKO.

Celem udostępnienia wszystkim subskrybentom wglądu do tabel, zakłady pracy winny zgłaszać się w placówkach PKO, gdzie otrzymają do swego użytku egzemplarze tabel.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Kierownika technicznego przyjmie od zaraz Stocznia Rybacka P. G. R. w Węgorzewie ul. Reymonta 7 (woj. olsztyńskie). Wynagrodzenie w granicach od 1.200 zł (mies.), mieszkanie zapewnione. 480-K

Specjaliści torcretu poszukiwani do prac w przekroju okrągłym średnicy 2,5 m. Zgłoszenia: Zarząd Robót Wodno - Inżynieryjnych Nowa Huta — Luboza, Barak 20 A. Warunki do omówienia na miejscu. 485-K

7 księgowych, 1 kierownika gorzelni, 1 magazyniera, 2 kalkulatorów zaangażuje natychmiast na warunkach Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników i rob. rolnych R. P. na rok 1952. Dyrekcja Zespołu P. G. R. Biesowice, pow. Miastko (stacja kolejowa i poczta Biesowice). Tylko osoby wykwalifikowane mogą składać podania z życiorysami i odpisem świadectwa, które nie zwraca się. 490-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL SHL w dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia Gdynia, 3 Maja 37. 265-G

TRAKTOR Buldog - Lanz 25 P. S., koła żelazne na chodzie sprzedam lub zamienię na parę młodych koni. Plelecki Franciszek, Lignowy, pow. Tczew. 359-P

JAJA wylęgowe rasowych karmazynów sprzedaje Przeperski Sopot, Bieruta 35 354-P

MASYNE do szycia „Singer” w bardzo dobrym stanie sprzedam 1.000 zł. Adres podaj Dziennik Bałtycki — Gdynia. 267-G

SPRZEDAŻ NSU 250. Gdynia, Hala Targowa — Sprzedawca wózków dziecięcych. 268-G

SPRZEDAŻ maszynę krawiecką Singer. Wrzeszcz, Wiazowa 12 - 2 424-G

KUPNO

KUPIE pszczoły. Zgłoszenia Oliwa, Piastowska 1, S. Piasecki. 427-G

LOKALE

ABSOLWENT Akademii Medycznej poszukuje pokoju najchętniej we Wrzeszczu. Otwarty Dziennik Bałtycki — Gdańsk pod „5”. 414-G

3 POKOJE kuchnia, wygodny centrum Łodzi zamienię na podobne Gdynia lub Sopot. Wiadomość: Gdynia, tel. 31-85, godz. 19-20. 266-G

ZAMIENIĘ 3 pokojowe, kuchnia, łazienka w Kudowie Zdroju centrum na 2 kuchnie i lub i kuchnia Oliwa, Sopot, Wrzeszcz, Kudowa Zdrój, Stalina 46/L. 423-G

WOLNE POSADY

POTRZEBNA pomoc domowa warunki dobre. Gdańsk-

ZGURRY

ZGUBIONO kartę rejestracyjną na samochód osobowy DKW nr H. 08700. 356-P

ZGUBIONO przepustkę Stożni Gdynskiej nr 520 na nazwisko Mateja Jan. 148-G

ZGUBIONO legitymację służbową nr 56810 wydaną przez Morski Urząd Zdrowia na nazwisko Piata Antoni. 150-G

ZGUBIONO przepustkę Stożni Gdynskiej na nazwisko Zyrek Stefania. 256-G

ZGUBIONO kartę meldunkową nr OXIII 41203 na nazwisko Grafka Leokadia. 257-G

ZAGUBIONO prawo jazdy na traktor na nazwisko Czarnuch Lucjan, Brody Pomorskie, pow. Tczew. 340-P

ZGUBIONO obywatelstwo na nazwisko Gurski Brunon, zamieszkały Wicelino wieś, poczta Wielki Kałek, pow. Kąkolewo, Łódź. 355-P

OGŁOSZENIE O WALNYM ZGROMADZENIU

Zawiadamiamy, że walne doroczne zgromadzenie delegatów Powzechnej Spółdzielni Spożyców w Sopocie odbędzie się dnia 26 kwietnia 1952 r. o godzinie 18 w sali posiedzeń Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sopocie, wedle porządku obrad jak poniżej. 491-K

ZARZĄD PSS W SOPOCIE

ROZNE

TANCÓW towarzyskich komitet rozpoczyna 16 kwietnia. Zapisy Wrzeszcz, Piłcockiego 4 dojdzie Morską. 155-G

ZGUBIONO torebkę z doku mentami nazwiska Uścińska Stefania, Teresa Uścińska. Znalazca proszony o zwrot. 352-P

OSKARZONE Irena Wichert i Lidia Zblewska zapraszają Irenę Thrun za ciężką znieprawę, wyrządzoną jej publicznie w Kościelcu w październiku 1951 r. i zarzuty też zniepraw jako nie prawdziwe odwołują. 489-P

Czy jesteś członkiem LIGI MORSKIEJ?

Wszystkie szczegóły w Dzienniku Bałtyckim

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowocześnie korespondencyjne kursy katechetyczne. Łódź skrytka 163. 415-K

„Selene 384.000“²⁶⁾



- 1) Tymczasem doktor Rybkin ze zwykłą systematycznością robi notatki, a Jordan zmarszczył czoło i majstruje przy radio. Co pewien czas wygląda przez okno, co też dzieje się z jego towarzyszami, które tym trzema zajął. On też chciałby już spacerować po Księżycu.
- 2) Jest zły, że dotychczas nie udało mu się złapać sygnału z Ziemi. Może nie uda się w ogóle? Próbuje różnych kombinacji. Chciałby wyjść i zmontować na zewnątrz stać się nadawcą - odbiorcą, która wynalazł i zbudował w tym celu specjalnie uczonej praski, profesor S. Połączy ją z wnętrzem rakiety.
- 3) Nasze wchodził Zdenek i zaczyna zdejmować ubranie. Doktor Rybkin podnosi oczy znad notatek i wstaje, żeby mu pomóc. Ukazuje się twarz Zdenka, zroszona potem. Doktor bada mu puls. — Czy mierzyl ci w Pradze ciśnienie krwi? — pyta. — Daj mi się czegoś napić — mru
- 4) czy Zdenek, nie odpowiadając na pytanie. Doktor podaje mu kubek herbaty. — Już mi lepiej — mówi Zdenek. — Duszno było w tym chomacie. — Odpocznij, a ja teraz wyjdę, dobrze? — proponuje Jordan i już nakłada ubranie. (Ciąg dalszy nastąpi)

Śmiało i szczerze

Czyżby zapomniał?

W związku z akcją powszechnego fotografowania się do wodów osobistych, delegowany do Krynicy Morskiej fotograf z Gdyni (nazwisko nieznane) dokonał zdjęć tutejszych mieszkańców w dniach 25 i 26 lutego r. Na pytanie, kiedy zdjęcia będą gotowe, odpowiedział, że prześle je do soltysa za dwa tygodnie. Tymczasem upłynęło pięć tygodni, a Krynica Morska w dalszym ciągu czeka na zdjęcia. Może notatka w „Śmiało i szczerze“ przy spieszy przysłanie fotografii.

Karol Kurkowski
Łysica, pow. Elbląg

Superbiurokracja

W Gospodzie Spółdzielczej w Skórczu podaje się codziennie ja-

Program radiowy

ŚRODA — 16. 4. 1952 r.

6.05 — Program. 6.30 — Komunikat PIHM. 6.31 — Muzyka. 6.50 — Gimnastyka. 7.00 — Dziennik. 7.15 — Muzyka. 7.20 — Śpiewy ludowe. 7.35 — Pieśni. 7.50 — Kalendarz. 7.55 — Wiad. 8.00 — Kurs jez. ros. 8.20 — Program lok. 8.21 — Muzyka. 11.40 — Komunikaty lok. 11.45 — Głos mają kobiety. 11.52 — Pieśń masowa. 12.04 — Dziennik. 12.15 — Wieś tańczy i śpiewa. 12.30 — Aud. dla wst. 12.45 — Na swojską nutę. 13.15 — Komunikat PIHM. 13.16 — Wiad. Wybrzeża. 13.30 — Węgierskie utwory. 13.45 — Aud. szkolna. 14.10 — Utwory fortepianowe. 14.30 — Koncert. 15.10 — Wspomnienia robotnicze. 15.30 — Dla świetlic dziecięcych. 16.00 — Wszeh. Rad. 16.21 — Koncert: Stanisław Bielicki fortep. 16.40 — Aud. młodzieżowa pt. „W naszym świetlicy“. 17.00 — Wiad. 17.05 — Fog. sportowa. 17.15 — Utwory wiołenczelowe. 17.40 — Pieśń masowa. 17.45 — Kurs jez. ros. 18.00 — Muzyka. 18.30 — Wszeh. Rad. 18.50 — Trybuna korespondenta. 19.00 — Muzyka taneczna. 19.15 — Przegląd wydarzeń. 19.30 — Muzyka i akt. 20.00 — Narod. Pierwszemu Obywatelowi. 20.15 — Koncert. 20.50 — Komunikat PIHM. 21.00 — Dziennik. 21.26 — Wiad. sportowe. 21.30 — Narod. Pierwszemu Obywatelowi. 21.45 — Muzyka. 22.00 — Skecz. 22.30 — Muzyka kamer. 22.50 — Muzyka operowa. 23.50 — Ost. wiad. 24.00 — Komunikat PIHM dla rybaków.

łospis sporządzony na dużym formacie papieru. Ażeby zrozumieć jego treść, trzeba by było poddać ją szczegółowej i dłuższej analizie. Znajduje się w tym jadtospisie kilkanaście „pozycji i paragrafów“ niepotrzebnych i niezrozumiałych, na przykład:

„Nr receptury p-

WŚRÓD NOWYCH KSIĄŻEK

Pomnik złej sławy

Druga część słynnej powieści Aleksandra Nowikowa - Priboja o największej w historii wojen morskich bitwie pod Cuszimajem zawiera opis samej bitwy oraz dalszych losów tych nielicznych marynarzy rosyjskich, którzy zdołali wynieść życie z owego dramatu, w głównej mierze zawinionego przez zbrodniarstwo nieudolności carskiej admiralacji.

Ponad 5 tysięcy ludzi, ponad 20 okrętów znalazło grób na dnie ciemnej i kuszącej. Ludzie ci walczyli mężnie, choć nikt z nich nie wierzył w zwycięstwo, wielu nie rozumiało sensu walki. Rosyjscy marynarze kochali swą ojczyznę, ale w owe czasy Rosja rządził carat, carscy generałowie i oficerowie pedzili na śmierć tysiące ludzi, oszukiwanych hasłami patriotyzmu.

Opowieść Nowikowa - Priboja oddała obraz ustroju tak odrażającego, taki bezmiar głupoty i podłości dowódców armii i floty carskiej, tyle pogardy dla ludu, tyle ucisku człowieka, że sam tylko dramat Cuszimaj wydaje się dostatecznie silnym powodem do sprawiedliwego gniewu mas, objawione go w Rewolucji. A wszak Cuszimaj była tylko jedną ze zbrodni haniebnej go ustroju.

Opowieść czyta się bez wycieńczenia, tak żywo porusza ona wyobraźnię czytelnika, tak mocno przemawia prawdą historii.

„Po wsze czasy — kończy swą opowieść Nowikow - Priboj — wyspa z „Oślimi uszami“ będzie pomnikiem złej sławy reżimu carskiego, pomnikiem mroku i milczenia“.

trawa w głównej“. Na każdą herbatkę, piwo, czy posiłek wypisuje się obzrymi rachunek przez kalkę i jeden wręcza się konsumentowi, a drugi wędruje urzeczyście do archiwum. Czy to nie jest marnotrawstwo papieru i su-

perbiurokracja? A. S.

Można nabywać karpki na opał

Ostatnio redakcja zwróciła się do Prez. MRN w Gdańsku z trzema pytaniami, zawartymi w liście czytelnika. Oto odpowiedź Prez. MRN na te pytania:

Drzewo leżące w parku im. Daszyńskiego, wykopane i ścięte na poszerzenie toru kolejowego jest własnością DOKP.

W sprawie usunięcia drzewa i uporządkowania cmentarza Prez. MRN zwróciło się do DOKP.

Karpki leżące w parku mogą być oddane ludności na opał. Reflektanci winni zwrócić się do Wydziału Gospodarki Komun. Prezydium MRN, pokój 401, w celu otrzymania zezwolenia.

Cmentarz przy al. Rokossowskiego będzie uporządkowany w ramach akcji wiosennej.

Skreślona, przestka pospolita, piżmacek wiosenny, szlaz zaniebany, szczyr roczny, mysiorek małeńki, młok letni, mrzygłód, turczyca wczesna, rżniączka pospolita, wyczyniec łakowy, brzana łakowa, chrobotek koralkowy — ale marzanka ani marzanki nie ma...

Przychodzi mi na myśl, ile roślin nazywa się właściwie tak, jak ludzie... Znam przecież starców zwyczajnych, uczepcy, prosienczniki, wężymordy, poziewniki, tłustosz, żmijowce, gnidosz, szczywoły, szlasy zaniedbane, szczyry, misurki, mlki, wyczyńce, wśród pięknych pań znam przety, zerwy, przytulie i lepczyce, śledziennice i przestki, piżmacek wiosenny, tobołki polne, ciemiężce, kosmatki, turzyce, brzanki... Nie ułatwia to jednak dowiedzenia się czegoś o marzankowym smaku...

Szukam w encyklopediach — nie ma! Wkońcu w jednej znalazłem: nie marzanka wprawdzie, ale marzanna — patrz rubia. Patrz więc na rubie i dowiaduję się, że jest to roślina owłosiona, owocem jej jest jagoda, bardzo rozpowszechniona, około 35 odmian — czemuż nie ma jej w atlasie roślin krajowych? Acha, jakaś odmiana pochodził znaną Morza Środkowego, a wszystkie marzannowate rosną w krainach tropikalnych, korzeni niektórych używa się jako barwników... czerwonych, wobec czego już nie nie rozumiem, bo galaretki jest zielona. I skąd u nas tro-pikalne marzanny?

Przy konsumpcji zaś smak marzankowy okazał się zwykłym, galaretkowym — na pograniczu malinowego i cytrynowego. Polecam wszystkim te galaretki o tak tajemniczym określeniu: smakuja i kształca...

W. ZECH.

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Z boisk piłkarskich całego kraju

W poniedziałek rozegrane zostały dwa mecze piłkarskie o puchar Zarządu Głównego ZMP. W Poznaniu miejscowy Kolejarz wygrał wysoko z Łódzkim Włókniarzem 7:1 (4:1). W drużynie po znaniejszej, która przegrała z przeciwnikiem pod każdym względem, wyróżniła się trójka ataku — Anioła, Brzeźniak i Gogolewski. Bramki dla Kolejarza zdobyli: Anioła — 3, Koltuniak i Brzeźniak po 2. Włókniarz uzyskał bramkę ze strzału samobójczego.

W drugim meczu, rozegranym w Krakowie, Ogniwo (Kraków) zremisowało z Budowlanymi (Chorzów) 2:2 (1:0).

Najbliżsi rywale Budowlanych w walce o puchar ZMP — bytowski Ogniwo, korzystając z wolnego terminu, rozegrali podobnie, jak gdańskie spotkanie towarzyskie. Gdawił oni we Wrocławiu, gdzie niespodziewanie przegrali z miejscowym Ogniwem 4:1 (1:0).

W Opolu miejscowe Ogniwo pokonało Unię (Chorzów) 3:0 (1:0).

Spotkanie krakowskich rywali Gwardii i Włókniarza zakończyło się wynikiem remisowym 0:0. Najszabszymi for-macjami obu drużyn były ataki, które nie wyszły szereg dobrych sytuacji podbramkowych.

W międzyokręgowym meczu piłkarskim, rozegranym w Szczecinie, reprezentacja tego miasta pokonała Gdynię 4:1 (1:0). Przewaga Szczecina uwidoczniła się dopiero po przerwie. Honorowy punkt dla gdynian uzyskał Słuszarsz, Słomka nie wykorzystał rzutu karnego. Na porażkę gdynian wpłynęła słaba gra bramkarza.

W towarzyskim spotkaniu piłkarskim, rozegranym w Bydgoszczy, II-ligowy Kolejarz (Bydgoszcz) pokonał po słabej grze Kolejarza (Tezew) 2:0 (0:0). Bramki zdobyli: Andrzejewski i Wiśnicki z karnego.

Automobilisci na start

Ilie samochodów stanie do Jednodniowej Jazdy Konkursowej?

PAŃSTWO NASZE PRZYWIĄZUJE WIELKĄ WAGĘ DO ROZWOJU I POPULARYZACJI SPORTU MOTOROWEGO, MAJĄCEGO SPĘLNIAĆ WAŻNĄ ROLĘ W ROZWOJU TRANSPORTU, TAK KONIECZNEGO DO WYKONANIA ZADAŃ PLANU 6-LETNIEGO.

Należy pamiętać, że sport motorowy uczyni właściwego obchodzenia się z maszyną, konserwacji i pielęgnacji motoru, jak również wyrabia wytrzymałość, odwagę i silną wolę — elementy tak potrzebne dla kierowcy zawodowego.

Polski Związek Motorowy rozpowszechnia sport motorowy poprzez prowadzenie masowej jazdy, a dla zaawansowanych, przez urządzanie częstych raidów i jazd konkursowych.

Na Wębrzeźniu sport motorowy dzieł właściwej pracy oddziału okręgowego PZM w Gdyni, poszczycić się może w ostatnich dwóch latach znacznymi osiągnięciami tak w pracy na polu masowym - propagandowym, jak i wyciecznym. W chwili obecnej PZM w Gdyni posiada 300 stałych członków sekcji motorowej, prowadzi ciągłe rozbudowywanie się dział szkoleniowy (na prawo jazdy II i IV kategorii) oraz posiada zespół zmechaników. W sporcie wyciecznym oddział gdański pochwalić się może zdobyciem w latach 1950-51 jednego tytułu mistrza Polski i 3 tytułów wicemistrzów.

Do tegorocznego sezonu sportowego zarząd oddziału przystępuje z bogatym planem imprez. Już w najbliższą niedzielę 20 bm. odbędzie się eliminacyjna „Jednodniowa Jazda Konkursowa“. W jeździe tej winni wziąć udział kierowcy stowarzyszeni jak i niestowarzyszeni wydelegowani przez swoje instytucje na podstawie okólnika Prezydium Rady Ministrów. Typowa należą takich kierowców, którzy wykazali się dobrymi wynikami w ełsk-ploatacji i dbałości o sprzęt.

Przypominamy, że uczestniczenie w powyższej jeździe jest warunkiem do puszczenia do dalszych eliminacji. Zgłoszenia należy kierować do oddziału gdańskiego PZM w Gdyni — ul. 3 Maja 20 (tel. 30-08) do dnia 19 bm.

Polski Związek Motorowy w Gdyni wspólnie z PEP „Orbis“ organizuje wycieczkę do Poznania na wyścig motocyklowy o Puchar Pokoju, jaki został nie rozegrany 20 bm. Wszyscy pragnący wziąć udział w wycieczce winni się zgłosić do PZM w Gdyni i „Orbisu“ w Gdańsku.

Robert Martin (13) Misja kapitana Kim

— Także inteligenci potrafią dobrze zorganizować swoje komórkę — odpowiedział Kim. — Cały nasz naród to potrafi! Emil zamilkł znowu. Kim zapadł w niespokojną drzemkę i po chwili przyśnił mu się znowu bunkier na lotnisku. Po przeciwnym stronie pola startowego ukazało się dziesięć czołgów i Kim zachodził w głowę, w jaki sposób Amerykanie potrafili zrzucać na spadochronach te żelazne olbrzymy.

— Czy ty jesteś robotnikiem? — obudził go ponownie Emil. — Z pochodzenia. — Aha — mruknął Emil i ciągnął dalej. — Przypuśćmy, że jutro ustalimy, gdzie się znajduje nasz Starzec. Czy pomyślałeś już o możliwościach nawiązania z nim kontaktu? Czy posiadasz już plan jego uwolnienia? — Nie, o tym jeszcze nie pomyślałem — odrzekł Kim, ziewając szeroko. — Natomiast ja już mam dokładny plan — powiedział Emil z odcieniem dumy w głosie. — Gaduła z tego towarzysza — pomyślał Kim. — Postulujmy jednak, jakież to plany konstruuje on. Jutro będziemy mieli dość czasu, aby obmyśleć dokładnie nasze postępowanie. — Chcąc odpędzić ogarniającą go senność, zapalił ostatniego papierosa. — Słucham cię — powiedział.

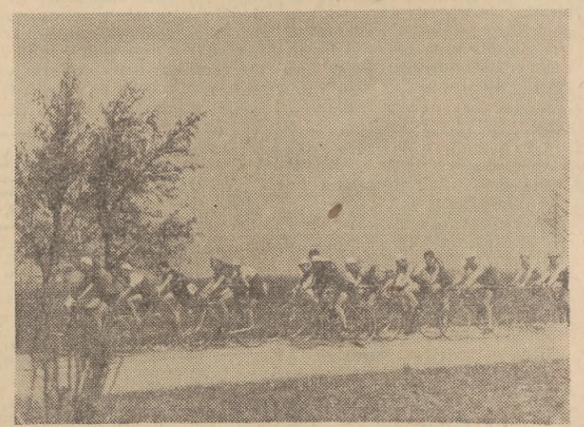
MALARZ ZWIERZA SIĘ ZE SWOICH PLANÓW

— Nie sądzę, aby dla uwolnienia Starca należało uciekać się aż do akcji zbrojnej, jak to radzi nasz młody towarzysz-student — rozpoczął Emil, podczas gdy Kim usiłował zwalczyć ogarniającą go przemożne uczucie senności. — Może i racja. — Zastanówmy się, kto to jest zakładnik, kim jest aresztowany na tle podobnych jemu anonimowych postaci. — Zamilkł, oczekując odpowiedzi. Przez chwilę milczał, po czym podjął na nowo przerwana myśl.

— Zakładnik jako określona osoba, nie ma znaczenia dla naszego wroga. Jest jednym z wielu. Może to być kobieta, mężczyzna, starzec lub dziecko. Jest numerem, zwyczajnym numerem. W spisie więźniów numer może być zależnie od kaprysu napisany, skreślony i znów wpisany. Tak samo dowolnie można zakładnika wzięć albo zastrzelić, lub też wypuścić na wolność. Może nastąpić jedna z tych trzech ewentualności, ponieważ zakładnik jest istotą ludzką bez cech indywidualnych.

— Właśnie z tych względów musimy Starca jak najszybciej uwolnić — wtrącił Kim. — Zgadzasz się więc z moim rozumowaniem? — Oczywiście tak. Ale opowiedz szczegółowo, jaki masz pomysł. — Dopóki Amerykanie nie wiedzą, kim jest Starzec, będzie on traktowany, jak każdy inny więzień. Będzie numerem na wykazie. Mogą go rozstrzelać, ale mogą go również uwolnić. — Dobrze, ale dlaczego miałby być uwolniony? — Bo Amerykanie są obłudni. — Co chcesz przez to powiedzieć, wytłumacz! — Widzisz, ja znam dobrze Amerykanów. W ciągu ostatnich pięciu lat poznałem dokładnie metody ich postępowania. Mieszkałem przecież na południu, gdzie wpłył Mac Arthura był bardzo silny. Amerykanie stosują taką samą politykę, popełniają te same okrucieństwa, używając identycznego systemu, jak Japończycy. Jest jednak między nimi różnica. — Jakaż to różnica? — Japończycy, podobnie jak Niemcy naziszi, stosują na okupowanych przez siebie terenach gwałt i inne akty terroru. Nie ukrywają jednak, że gwałt i terror jest ich celem. Amerykanie natomiast dopuszczają się tych samych czynów, ale twierdzą, że robią to w imię demokracji i wolności. Przyjęli identyczne metody, jak Japończycy, ale nigdy nie przyznają się, że je stosują. — No, dobrze — przerwał Kim — my wiemy o tym wszystkim, ale miałeś mi wyłożyć swój plan. — Właśnie do tego zmierzam. Musiałem ci to powiedzieć, abys zrozumiał logikę konstrukcji mego planu. A więc... Oficer japoński nigdy nie dałby rozkazu uwolnienia więźnia tylko dlatego, że go o to prosi jego przyjaciel. Nawet wtedy, gdyby ten więzień był anonimowym zakładnikiem. Ale Amerykanin zrobi to z pewnością, o ile uda mu się swój czyn w przyszłości zdyskontować. (Ciąg dalszy nastąpi)

Przed V Wyścigiem Pokoju



W dniach od 9 do 12 kwietnia br. odbyły się na szosach koło Wrocławia 4 wyścigi eliminacyjne kolarzy polskich przed V Wyścigiem Pokoju Warszawa — Berlin — Praga. Na starcie stanęło 64 kolarzy. W wyścigach tych członkowie Kadry Narodowej potwierdzili swoją znaczącą przewagę nad kolarzami zrzeszeń sportowych.

Na zdjęciu: zawodnicy na trasie drugiego wyścigu eliminacyjnego na dystansie 170 km.